



AROGANCKA „BUTA” W WYKONANIU MARKA BUCIORA, WICEMINISTRA RESORTU PRACY, PRZEKRACZA WSZELKIE GRANICE PRYZWOITOŚCI WŁADZY!

RZĄD WYGASZA EMERYTURY POMOSTOWE

Przyjęci do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze po 1 stycznia 1999 r. – skazani na pracę do 67 roku życia.

W dniu 5 marca br. w Centrum Dialogu Społecznego w Warszawie, odbyło się kolejne starcie strony związkowej i rządowej w ramach powołanego roboczego zespołu ds. emerytur. Celem prac zespołu jest wypracowanie rozwiązania, które doprowadzi do zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Innymi słowy, chodzi o to, aby rząd odstąpił od zaplanowanej antyspołecznej likwidacji emerytur pomostowych, które w obecnym stanie prawnym są uprawnieniami wygaszającymi. Ich likwidacja doprowadzi do wykluczenia społecznego setek tysięcy ludzi ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zatrudnionych w narażaniu na czynniki ryzyka zawodowego determinowanymi siłami natury i procesami technologicznymi, których mimo postępu nauki i techniki nie można wyeliminować w środowisku pracy.

Zdaniem naszej organizacji oraz pozostałych związków zawodowych, tak długo, jak długo w środowisku pracy, będą występować czynniki ryzyka kwalifikujące dany rodzaj pracy do szczególnych warunków lub do szczególnego charakteru, to tak długo muszą obowiązywać uprawnienia emerytalne pomostowe z tytułu pracy w tych warunkach – mówi Sławomir Łukasiewicz – przewodniczący ZZ „PRZERÓBKA” i zarazem członek zespołu z ramienia OPZZ.

Niestety rząd udaje, że nie wie o nieuniknionym zmniejszaniu się wraz z wiekiem człowieka sprawności psychofizycznej, która z maksymalną kompresją nasila się u osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Jednakże rząd doskonale zdaje sobie sprawę, że każdy pracownik, który przyjął się do pracy w tych warunkach po dniu 1 stycznia 1999 r. – jest tylko i wyłącznie dawcą składek na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Równocześnie rząd od 2010 roku zarabia na pracownikach zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze grube miliony. Do czego niechętnie przyznaje się, matacząc danymi dotyczącymi stanu środków finansowych gromadzonych na Funduszu Emerytur Pomostowych, na zasadzie mówienia o stanie tych środków, a nie mówienia o czystym zysku netto, który na koniec roku 2012 wynosił, aż **293 674 000 zł.**

Oczywiście zdaniem strony rządowej owa pozytywna wydolność FEP, zacznie się zmniejszać, co ma uzasadniać „czarne wizjonerstwo” ZUS na lata przyszłe.



Jak ów Fundusz rośnie na przestrzeni lata 2010 – 2012, przedstawia poniższa tabela i wykres, który opracowany została na podstawie danych ZUS, do których udało się nam dotrzeć.

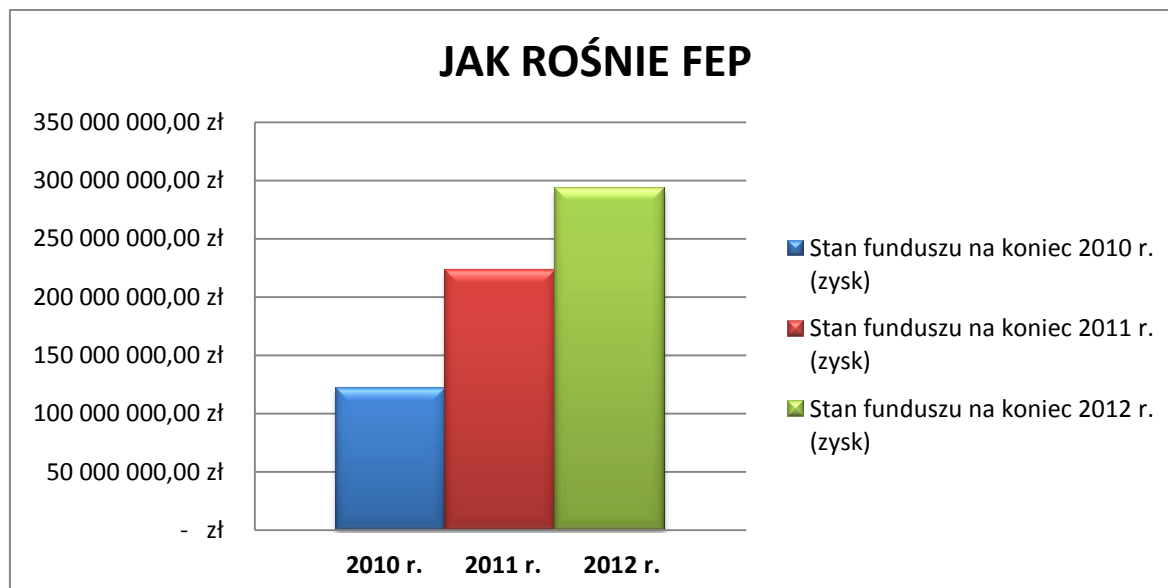
Jak rośnie Fundusz Emerytur Pomostowych w Polsce w latach 2010 - 2012

LP	POZYCJE ROZLICZENIA	KWOTA
1.	Stan funduszu na koniec 2010 r. (zysk)	121 781 000,00 zł
2.	Przychody (składki i odsetki) w 2011 r.	219 830 000,00 zł
3.	Razem = przychody 2011 r. + stan z 2010 r.	341 611 000,00 zł
4.	Wydatki w 2011 r.	118 402 000,00 zł
5.	Stan funduszu na koniec 2011 r. (zysk)	223 209 000,00 zł
6.	Przychody (składki i odsetki) w 2012 r.	233 189 000,00 zł
7.	Razem = przychody 2012 r. + stan z 2011 r.	456 398 000,00 zł
8.	Wydatki w 2012 r.	162 724 000,00 zł
9.	Stan funduszu na koniec 2012 r. (zysk)	293 674 000,00 zł

Tab. Jak rośnie Fundusz Emerytur Pomostowych w Polsce w latach 2010 – 2012.
Opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych;

http://www.zus.pl/bip/pliki/FEP_na_31_12_2012.pdf;

http://www.zus.pl/bip/pliki/Spr%20finansowe%20%20FEP_2011%20bilans.pdf



Rys. Jak rośnie FEP – opracowanie własne na podstawie danych ZUS.



RZĄDOWA EKSTERMINACJA

Rządowa doktryna wygaszania uprawnień emerytalnych pomostowych, polegająca na świadomym uchwaleniu ustawowego środka przymusu, jakim jest konieczność wykonywania dłuższej pracy w ekstremalnych warunkach, ma wyraźne znamiona – eksterminacji. Wzmacniana kłamliwą kampanią informacyjną, że uprawnienia emerytalne z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to „przywileje”, a nie należne uprawnienia, których zasadność utrzymania potwierdzają kryteria medyczne.

Eksterminacją określa się politykę – zagłady, wyniszczenia, ludobójstwa – specyficznych grup ludności z powodu ich odmienności. Rządząca koalicja PO i PSL, wygaszając uprawnienia pomostowe, ociera się nawet o zarzut „ludobójstwa”. Termin ten wprowadził polski prawnik Rafał Lemkin (1900–1959; po emigracji do USA używający imienia Raphaël) w swojej pracy "Axis Rule in Occupied Europe" ("Rządy Osi w okupowanej Europie") wydanej w 1944 r. w USA.

Ludobójstwem, określa się zbrodnie przeciwko ludzkości, obejmujące celowe wyniszczanie całych lub części narodów, grup etnicznych, religijnych lub rasowych, zarówno poprzez fizyczne zabójstwa członków grupy, jak i kontrolę urodzin, przymusowe odbieranie dzieci czy stworzenie warunków życia obliczonych na **fizyczne wyniszczenie**.

Z tej naukowej definicji ludobójstwa, najbardziej pasują do obecnej polityki rządzącej koalicji PO i PSL, działania zmierzające do wygaszania emerytur pomostowych, których celem jest **fizyczne wyniszczenie** wszystkich zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

ZZ „PRZERÓBKA”, każdorazowo uzmysławia rządzącym, że nie można wygaszać uprawnień emerytalnych z tytułu pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, gdyż praca w tych warunkach mimo postępu nauki i zastosowaniu środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej, stawia przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich psychofizycznych możliwości, ograniczony w wyniku naturalnego procesu starzenia się, jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym pracę na dotychczasowym stanowisku.

Mimo, że jesteśmy związkiem nielicznym, to zapewniamy, że zrobimy wszystko, aby przekonać decydentów do odstąpienia od wygaszania emerytur pomostowych, a także będziemy walczyć o przywrócenie wcześniejszych uprawnień emerytalnych.

Red. 10-03-2013